

**WYROK Z DNIA 19 PAŹDZIERNIKA 2007 R.**  
**SNO 68/07**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Deptuła (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Jacek Sobczak, Dariusz Zawistowski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 19 października 2007 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 25 maja 2007 r., sygn. akt (...)

- I. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok;
- II. kosztami sądowymi postępowania dyscyplinarnego – odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

**Uzasadnienie**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu sprawy sędziego Sądu Okręgowego, któremu Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym zarzucił popełnienie przewinienia służbowego w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p., mającego polegać na tym, że orzekając w sprawie X GC 684/03 Sądu Okręgowego, dopuścił się oczywistej obrazy art. 227 k.p.c. i 316 § 1 k.p.c. przez prowadzenie postępowania na okoliczność obowiązku odśnieżania dachu, podczas, gdy między stronami obowiązek ten był bezsporny oraz wynikał z zasad współżycia społecznego oraz dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność prawa i rażącej obrazy art. 227 k.p.c. i 316 § 1 k.p.c. polegającej na narażeniu na szwank istotnego interesu pozwanego zakładu ubezpieczeń oraz zawarcia w motywach wyroku wydanego w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej stanowiska, że obowiązek odśnieżania dachu na budynku nie wynikał z przyjętych zwyczajów, które to stwierdzenie podważa zaufanie do wymiaru sprawiedliwości – wyrokiem z dnia 25 maja 2007 r., sygn. akt (...), uniewinnił sędziego od popełnienia zarzucanego mu przewinienia.

W uzasadnieniu swego orzeczenia Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził m. in., że w procesie cywilnym jaki Międzynarodowe Targi (...) Spółka z o.o. w K. wytoczyła S.(...) Towarzystwu Ubezpieczeniowemu „H.(...)”, od początku kwestią sporną między stronami była ocena obowiązków powoda dotyczących odśnieżania dachu. S.(...) Towarzystwo Ubezpieczeniowe „H.(...)” już w odpowiedzi na pozew wносиło o oddalenie powództwa, wywodząc brak podstaw do wypłaty odszkodowania z racji rażącego niedbalstwa jakiego dopuścił się powód przez

zaniechanie odśnieżania dachu użytkowanej przez siebie hali targowej, z czym z kolei nie zgadzały się Międzynarodowe Targi w K., stwierdzając w piśmie z dnia 5 kwietnia 2004 r. stanowiącym odpowiedź na odpowiedź na pozew, że „pozwany nie wykazał na jakich argumentach opiera swoją tezę, że niedopatrzenie polegające na systematycznym obowiązkowym systematycznego odśnieżania dachu miało wpływ na powstanie szkody i w jakim zakresie”. Konsekwencją takiego ustalenia było stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, że postawiony sędziemu Sądu Okręgowego zarzut naruszenia prawa poprzez dopuszczenie dowodu na okoliczności niesporne „jest nieprawdziwy” (cytat ze str. 8 uzasadnienia wyroku SA – SD).

Dalej Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że nieuzasadniony jest także postawiony sędziemu zarzut naruszenia prawa poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność prawa. Sąd Dyscyplinarny odwołał się tu wprost do treści postanowienia o dopuszczeniu dowodu cytując „sentencję” tego postanowienia („jakie są zasady dotyczące odśnieżania dachu dla objętej sporem konstrukcji oraz na okoliczność prawidłowej wyceny prac naprawczych wywołanych zdarzeniem”), akcentując przy tym wyłączność tego postanowienia („powyższe postanowienie jest jedynym postanowieniem dowodowym wydanym przez Sąd w celu dopuszczenia dowodu z opinii biegłego” – cyt. z uzasadnienia SA – SD). W omawianym w tym miejscu fragmencie wywodów Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego odnotować trzeba kolejne podkreślenie przez ten Sąd, że strony toczyły spór co do tego, czy powód dopuścił się rażącego niedbalstwa, zaś to czy niedbalstwo to osiągnęło stopień niweczający odszkodowanie musiało być dokonane w oparciu o istniejącą dokumentację techniczną budynku, istniejące w praktyce – jak dalej wywiódł Sąd – zwyczaje i praktykę dotyczącą odśnieżania dachów. Tu także Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny raz jeszcze przypomina stanowisko strony pozwanej, tj. STU „H(...)”, której pełnomocnicy oceniali, że „zarzut rażącego niedbalstwa ma słabe szanse uwzględnienia go przez Sąd, gdyż – jak sami wskazywali – brak było przepisów, które nakazywałyby odśnieżanie. Z tego powodu ... wnioskowali o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego” (cytat ze str. 10 uzasadnienia SA – SD).

W dalszych partiach swoich wywodów Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny odnosi się już wprost do zamieszczenia w wyroku wydanym z udziałem sędziego Sądu Okręgowego stwierdzenia, iż obowiązek odśnieżania dachu nie wynikał z przyjętych zwyczajów, co dało asumpt do postawienia sędziemu zarzutu podważenia zaufania do wymiaru sprawiedliwości. W tej kwestii Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny jednoznacznie wypowiada się na rzecz istnienia takiego obowiązku, stwierdził jednak, że przedmiotem sprawy X GC 684/03 było ustalenie obowiązków stron wynikających z zawartej przez nie umowy ubezpieczenia, zaś Sąd Okręgowy miał rozstrzygnąć spór niedotyczący obowiązku odśnieżania dachu budynku w ogóle, lecz stopnia jego

zaniedbania i oceny, czy można powodowi przypisać cechy rażącego niedbalstwa, zaś w takim sporze stwierdzenie, że obowiązek odśnieżania dachu wynika z przyjętych zwyczajów nie przybliżyła w żaden sposób rozstrzygnięcia sporu pomiędzy stronami.

W nawiązaniu zaś już wprost do zarzutu postawionego sędziemu Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał za niedopuszczalne łączenie sprawy X GC 684/03 z katastrofą zawalenia się hali targowej zimą 2006 roku.

Na koniec Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny odniósł się też do kwestii, czy sposób procedowania przez sędziego Sądu Okręgowego naraził na szwank istotny interes pozwanego. Odrzucając zdecydowanie możliwość takiej oceny, Sąd Apelacyjny przywołał zasadę kontrydiktoryjności, będącą zasadniczą zasadą każdego procesu cywilnego, a tym bardziej procesu cywilnego w sprawach gospodarczych, w których strony reprezentowane są przez profesjonalnych przedstawicieli, ci zaś uznali wyrok wydany w sprawie X GC 684/03 za słuszny, podobnie jak ich mandat [tj. STU „H.(...)”], wyrazem czego było jego niezaskarżenie.

Wyrok Sądu Dyscyplinarnego zaskarżył Minister Sprawiedliwości, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na wadliwym przyjęciu, że obwiniony sędzia orzekając w sprawie X GC 684/03:

- nie prowadził postępowania dowodowego na okoliczność obowiązku odśnieżania dachu, podczas, gdy obowiązek ten wynikał z zasad współzycia społecznego,
- nie prowadził dowodu z opinii biegłego na okoliczność prawa,
- nie naraził na szwank istotnego interesu pozwanego Zakładu Ubezpieczeń „H.(...)” oraz
- błędnym uznaniu, że zawarcie w motywach wyroku wydanego w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej stanowiska, że obowiązek odśnieżenia dachu nie wynika z przyjętych zwyczajów, nie podważyło zaufania do wymiaru sprawiedliwości.

W oparciu o tak sformułowany zarzut Minister Sprawiedliwości wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Zdaniem Ministra Sprawiedliwości za trafnością podniesionego zarzutu w śródku odwoławczym mają przemawiać następujące argumenty:

- 1) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w ogóle nie odniósł się do zarzutu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oczywistego i rażącego naruszenia przepisów art. 227 k.p.c. i 316 § 1 k.p.c., polegającego na prowadzeniu

dowodu na okoliczność obowiązku odśnieżania dachu, w sytuacji kiedy obowiązek ten wynikał z zasad współżycia społecznego. Tymczasem obowiązek ten był oczywisty, spoczywał na Międzynarodowych Targach K.(...), wynikał ze zwykłego, zdrowego rozsądku i jako fakt powszechnie znany nie wymagał dowodu, sąd zaś nie był związany wnioskami stron.

- 2) Błędne jest – zdaniem Ministra Sprawiedliwości – stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że sędzia Sądu Okręgowego nie dopuścił dowodu z opinii biegłego na okoliczność obowiązującego prawa. W ocenie Ministra Sprawiedliwości nie można w ocenie tego zarzutu postawionego sędziemu ograniczać się do tezy postanowienia Sądu Okręgowego o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego. Sędzia bowiem w sporządzonym piśmie przewodnim (tak w odwołaniu) do biegłego rozszerzył zakres opinii, zaś o tym, że dowód z opinii biegłego był dowodem na okoliczność prawa świadczy, że biegły stwierdził, że Międzynarodowe Targi nie miały obowiązku odśnieżania dachu, ponieważ żaden akt prawny nie nakładał na właściciela budynku takiego obowiązku.
- 3) Podważenie zaufania do wymiaru sprawiedliwości przez sędziego Sądu Okręgowego Minister Sprawiedliwości upatruje w fakcie stwierdzenia w wyroku w sprawie X GC 684/03, że obowiązek odśnieżania dachu nie wynikał z ustalonych zwyczajów. Tym samym błędne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, o ile nie dostrzega on w nim stwierdzenia cechy o której mowa była we wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego.
- 4) Wreszcie Minister Sprawiedliwości wywiódł, że błędy w ustaleniach faktycznych w sprawie X GC 684/03 doprowadziły do wydania wadliwego wyroku „który nałożył na zakład ubezpieczeń obowiązek określonego w wyroku świadczenia”. W tym kontekście za nietrafne Minister Sprawiedliwości uznaje uwagi Sądu Dyscyplinarnego co do znaczenia zasady kontradycyjności w postępowaniu cywilnym, oraz uwagi o roli i stanowisku strony pozwanej w procesie wywołanym pozwem Międzynarodowych Targów K.(...) Sp. z o.o.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie złożone przez Ministra Sprawiedliwości w najmniejszym stopniu nie kwalifikowało się do uwzględnienia, albowiem zaskarżony nim wyrok oparty został na bezbłędnych ustaleniach faktycznych i równie bezbłędnych ocenach materiału dowodowego zebranego przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny. Ustosunkowując się kolejno do argumentów podniesionych w odwołaniu należy stwierdzić, że:

1. Podniesiony jako pierwszy zarzut, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie odniósł się w ogóle do zarzutu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego „oczywistego i rażącego naruszenia przepisów art. 227 k.p.c. i 316 § 1 k.p.c., polegającego na prowadzeniu postępowania dowodowego na okoliczność obowiązku odśnieżania dachu”, ujawnia brak spójności wniesionego środka odwoławczego. Skoro bowiem Sąd Dyscyplinarny nie odniósł się – zdaniem Ministra Sprawiedliwości – do tej części zarzutu postawionego sędziemu Sądu Okręgowego, to poprawna kwalifikacja tak ujętego zarzutu odwoławczego powinna wskazywać na naruszenie przepisu procesowego przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny. Takiego zarzutu jednak w odwołaniu nie postawiono.

Ale nie to jest tu najważniejsze, jakkolwiek nie można nie zasygnalizować tej kwestii albowiem w tym fragmencie odwołanie cechuje się niespójnością wywodów z zarzutami odwoławczymi.

Powracając jednak do pierwszego zarzutu odwołania (ale tak jak został on zdefiniowany w *petitum* tego środka odwoławczego, a więc, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny błędnie ustalił, że „obwiniony sędzia orzekając w sprawie X GC 684/03 nie prowadził postępowania na okoliczność obowiązku odśnieżania dachu”, to stwierdzić trzeba, że jest to zarzut całkowicie bezzasadny.

Wadliwość czynności prowadzonych przez sędziego, i to wadliwość mającą rangę przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p., miałyby polegać na prowadzeniu postępowania dowodowego w sytuacji, gdy okoliczność, której dotyczyło dowodzenie była bezsporna (obowiązek odśnieżania dachu był między stronami bezsporny i wynikał z zasad współżycia społecznego, tak bowiem określał to wniosek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego), a ponadto dopuszczono dowód z opinii biegłego na okoliczność prawa.

Rozważenie pierwszej z wyżej wymienionych kwestii rozpocząć trzeba od uwag natury ogólnej, mających jednak fundamentalne wręcz znaczenie przy ocenie stanowiska wyrażonego przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny.

Przepis art. 227 k.p.c. stanowi, że „przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie”. W ścisłym związku z tą normą pozostaje art. 6 k.p.c. („ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne”).

Piśmiennictwo procesowe wyróżnia trzy rodzaje faktów, które wymagają udowodnienia w procesie cywilnym: prawotwórcze, tamujące powstanie prawa oraz niweczące prawo. Faktów tworzących prawo (np. fakt zawarcia umowy) powinien w zasadzie dowieść powód. Powód dowodzi również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego. Pozwany zaś dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniom powoda (T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska – Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, tom I, str. 524 – 525).

W tej sprawie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że kwestia istnienia obowiązku powoda odśnieżania dachu była okolicznością sporną „nie w zakresie sprawdzenia jakiegokolwiek niebezpieczeństwa dla osób trzecich, lecz w zakresie uzasadniającym skuteczne postawienie powodowi zarzutu rażącego niedbalstwa, co miałyby skutkować oddalenie powództwa”. Z całym naciskiem stwierdzić trzeba, że była to konstatacja trafna, miała bowiem jednoznaczne potwierdzenie w odpowiedzi pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego „H.(...)” na pozew i pisma powoda stanowiącego z kolei odpowiedź na odpowiedź na pozew. Towarzystwo Ubezpieczeniowe „H.(...)” zgłaszało zarzut niedopełnienia przez powoda obowiązku systematycznego odśnieżania połaci dachu, co miało wpływ na powstanie szkody i wnosiło o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dla wykazania „jakie są zasady odśnieżania dachu (dla danej konstrukcji) oraz czy zasady te były przez powoda przestrzegane, jak również o dokonanie przez biegłego wyceny (weryfikacji) prac kosztorysowych przez powoda (k. 159 – 162 akt X GC 684/03). Wniosek ten, jak zeznali to pełnomocnicy „H.(...)”, w postępowaniu przed sądem dyscyplinarnym wynikał z potrzeby ustalenia zakresu obowiązków Międzynarodowych Targów w K. co do odśnieżania dachu z uwagi na konieczność dokonania oceny, czy zaniechanie tego obowiązku nie nosiło cechy rażącego niedbalstwa.

Przy tak silnie zarysowanym sporze co do istnienia po stronie Międzynarodowych Targów w K. obowiązku odśnieżania połaci dachu hali targowej (sporze nie na tle sprowadzenia jakiegokolwiek niebezpieczeństwa dla ludzi, lecz w zakresie uzasadniającym postawienie tymże Targom zarzutu rażącego niedbalstwa, co rzutowało na zasadność zgłoszonego roszczenia), prowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie (w tym dopuszczenie dowodu z opinii biegłego), żadną miarą nie może być uznane za rażącą obrazę przepisów postępowania cywilnego, a tym samym za jakiegokolwiek przewinienie dyscyplinarne.

Raz jeszcze należy odwołać się do wypowiedzi zamieszczonej w powołanym Komentarzu do Kodeksu postępowania cywilnego, str. 526: „przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy; istotność ta wynika z przedmiotu postępowania i wiąże się z twierdzeniami faktycznymi stron. Powoływane fakty powinny mieć znaczenie prawne. Selekcji faktów dokonuje sąd uwzględniając zasadę prawdy materialnej i zasadę kontradyktoryjności. O tym, jakie okoliczności – jako istotne (art. 227, 316 § 1 k.p.c.) – wymagają dowodu, decydują przepisy prawa materialnego, które powinny być zastosowane w rozpoznawanej sprawie (z uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1990 r., IV CR 236/90, OSNCP 1991, nr 10 – 12, poz.125). W orzeczeniu zaś z dnia 7 marca 2001 r. (I PKN 299/00, OSNAPiUS 2002, nr 23, poz. 573) Sąd Najwyższy stwierdził, że do

naruszenia art. 227 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy sąd oddała wnioski dowodowe zmierzające do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy.

W świetle przytoczonych wyżej rozważań, nijak do meritum sprawy ma się stwierdzenie zawarte w odwołaniu, że „sąd nie jest związany wnioskami dowodowymi stron, a obowiązkiem sądu jest oddalenie takich wniosków, kiedy przeprowadzenie dowodu nie jest konieczne do rozstrzygnięcia sprawy”, albowiem gdy przyjęta teza prowadzi do fałszywych wniosków, to w myśl zasady *ex falso falsum fit* należy uznać, że fałszywa jest również sama teza (fałszywą tezą było, że w sprawie X GC 684/03 prowadzone było postępowanie dowodowe na okoliczność bezsporną).

2. Z kolei rozważyć trzeba, czy w postępowaniu w sprawie X GC 684/03 doszło do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność prawa. W ocenie Ministra Sprawiedliwości tak właśnie było. Skarżący kontestuje tym samym odmienny w tej materii pogląd Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wywodząc, że „...zarówno teza dowodowa, jak również zarządzenie uzupełniające tę tezę, jednoznacznie wskazuje, że dowód został dopuszczony na okoliczność prawa (treści obowiązujących przepisów prawa, regulujących zasady i obowiązki odśnieżania dachów budynku „...i dalej...” sędzia Sądu Okręgowego dodatkowo w zarządzeniu zlecenia opinii rozszerzył jej zakres, żądając dokonania oceny czy po stronie powoda istniał obowiązek odśnieżania dachu przy nadzwyczajnych opadach śniegu...” oraz za zasadnością zarzutu postawionego sędziemu „...przemawia jednoznacznie treść uzasadnienia wyroku (chodzi o wyrok w sprawie X GC 684/03 – dopisek SN-SD), w którym Sąd wskazał, że wniosek, iż żaden akt prawny nie nakładał na właściciela budynku obowiązku systematycznego odśnieżania dachu wynika z opinii biegłego...” (cytaty z 5 i 6 strony uzasadnienia odwołania).

Ze stanowiskiem tym żadną miarą nie można się zgodzić.

Odrzucając zarzut postawiony sędziemu Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny trafnie za punkt wyjścia swojej oceny przyjął treść postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego i sformułowaną tam tezę – „... jakie są zasady dotyczące odśnieżania dachu dla objętej sporem konstrukcji oraz na okoliczność prawidłowej wyceny prac naprawczych wywołanych zdarzeniem ...”, zaś treść tzw. pisma przewodniego do biegłego podpisanego przez sędziego celnie określił jako doprecyzowanie – wyłącznie na potrzeby biegłego – zakresu opinii, co w praktyce jest akceptowane. Aprobując w pełni taki tok rozumowania sądu dyscyplinarnego wraz z dalszymi wywodami odnoszącymi się do rzeczywistego celu i roli, jaką w sprawie X GC 684/03 odgrywał biegły, w tym stwierdzenie, że „... obowiązek odśnieżania dachu sąd badał w związku z zawartą pomiędzy stronami umową ubezpieczenia i w jej kontekście w związku z zarzutem rażącego niedbalstwa stawianego powodowi...” i dalej „... w związku ze szczególnymi okolicznościami

sprawy wynikającymi z wyjątkowości ubezpieczonego obiektu... tak doprecyzowany zakres opinii zmierzał do dokonania ustaleń faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd...” – Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w pełni zgadza się z finalnym wnioskiem wyrażonym w zaskarżonym wyroku, że o dopuszczeniu dowodu z biegłego na okoliczności prawa w sprawie X GC 863/03 mowy być nie może. Odmienne stanowisko skażone jest tym samym błędem *ex falso falsum fit*.

Już tylko, wcale nie na marginesie, należy stwierdzić, że jakkolwiek prawo nie powinno być przedmiotem dowodu (*iura novit curia*), to jednak nie można wykluczyć dowodzenia treści norm i zasad technicznych, taryf i cenników oraz innych ogłoszonych aktów prawnych, które mogą być znane tylko stronom procesowym. Przedmiotem dowodu są także fakty tzw. zasady doświadczenia, przez które rozumie się ogólne sądy, jak również wiadomości z zakresu poszczególnych dziedzin nauki, sztuki, techniki i przemysłu. Mają one służyć sądowi głównie do ustalenia okoliczności faktycznych i należytej ich subsumpcji pod przepisy prawa.

3. Z równym krytycyzmem odnieść się trzeba do poglądu, że zawarcie w motywach wyroku w sprawie X GC 684/03 sformułowania, że obowiązek odśnieżania dachu nie wynika z przyjętych zwyczajów, które to sformułowanie podważa zaufanie do wymiaru sprawiedliwości i tym samym uzasadnia odpowiedzialność sędziego za delikt dyscyplinarny.

W tym punkcie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie do końca właściwie rozkłada akcenty, jakkolwiek trafnie stwierdza, że nie można łączyć sprawy X GC 684/03 z katastrofą zawalenia się hali targowej zimą 2006 roku i przenoszenia wniosków, do jakich doszedł sąd w sprawie X GC 684/03, dla ustalenia przyczyn katastrofy z 2006 roku.

Rzecz jednak w tym, że samo stwierdzenie przez sąd w wyroku w sprawie X GC 684/03, że przyjęte zwyczaje nie nakazywały obowiązku odśnieżania dachu („nie ma także takiego obowiązku wynikającego z przyjętych zwyczajów”) jest z całą pewnością błędne, nie jeśli odczytywać je jako generalną regułę, a więc obowiązującą w każdym stanie faktycznym. Można sądzić, że tak też odczytywał to stwierdzenie Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, a podobnie czyni Minister Sprawiedliwości. Tyle tylko, że stwierdzenie to wyrażone zostało na tle konkretnej sprawy, w której spór między stronami procesowymi nie dotyczył samego obowiązku odśnieżania dachu, lecz stopnia jego zaniedbania i oceny, czy można Międzynarodowym Targom K.(...) przypisać rażące niedbalstwo, co skutkowałoby oczywistymi konsekwencjami w sferze zobowiązań odszkodowawczych ze strony STU „H.(...)”. Tak więc stanowisko, że przez cytowany wyżej zwrot zawarty w uzasadnieniu wyroku podważone zostało zaufanie do wymiaru sprawiedliwości oderwane jest od stanu faktycznego, a generalnie, stanowi zbyt daleko idące uogólnienie. Gdyby zresztą

każdą błędną ocenę sędziego traktować w oderwaniu od kontekstu sytuacyjnego, w którym ocena ta została wyrażona, jako rację dla postępowania dyscyplinarnego, to skutki takiego sposobu rozumowania wyraziłyby się w całkowitym paraliżu sądów Rzeczypospolitej.

4. Wreszcie ostatni zarzut postawiony sędziemu Sądu Okręgowego, że „naraził na szwank istotny interes pozwanego zakładu ubezpieczeń”.

W tym punkcie wywody zawarte w uzasadnieniu odwołania cechuje wysoki stopień ogólności. Stwierdza się bowiem, że „błędy sądu, któremu przewodniczył sędzia doprowadziły do wydania wadliwego wyroku, który nałożył na zakład ubezpieczeń obowiązek określonego w wyroku świadczenia” (cytat z uzasadnienia odwołania – str. 7). Tymczasem Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny trafnie wskazał na kontradiktoryjność procesu cywilnego oraz wynikającą stąd rolę i znaczenie jakie w tym procesie odgrywają strony, a także na prawa tych stron. Jeśli z zeznań reprezentantów strony pozwanej (decyzje sędziego miały godzić w interesy prawne tej właśnie strony procesowej) jednoznacznie wynika, że wyrok Sądu Okręgowego był słuszny i tak też został oceniony przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe „H(...)”, to takie oświadczenie jest najlepszą i nie podlegającą żadnej weryfikacji, rekomendacją trafności wyroku sądu dyscyplinarnego.